

UCHWAŁA Z DNIA 30 MARCA 2005 R.
SNO 13/05

Przewodniczący: sędzia SN Przemysław Kalinowski.
Sędziowie SN: Józef Dołhy, Henryk Gradzik (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2005 r. w związku z zażaleniem Prokuratora Rejonowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 stycznia 2005 r., sygn. akt (...) w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł:

1. zmienić zaskarżoną uchwałę w ten sposób, że na podstawie art. 80 § 1 i 2c ustawy z dnia 27 lutego 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.) zezwolić na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyn z art. 177 § 1 k.k. w związku z uczestnictwem w wypadku drogowym w dniu 2 września 2003 r.,
2. na podstawie art. 129 § 2 i 3 tej ustawy zawiesić sędziego w czynnościach służbowych, a na czas trwania zawieszenia obniżyć o 25 % wysokość wynagrodzenia sędziego.

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Rejonowy w dniu 8 marca 2004 r. złożył na podstawie art. 80 § 1 u.s.p. wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 177 § 1 k.k. Wskazał w uzasadnieniu, że w dniu 2 września 2003 r. w A. sędzia Sądu Okręgowego, jako kierująca samochodem osobowym była uczestnikiem wypadku drogowego, w którym piesza Krystyna M. doznała obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni. Zdaniem wnioskodawcy, zebrany w śledztwie materiał dowodowy, w szczególności opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego, uzasadnia postawienie sędziemu Sądu Okręgowego zarzutu, że spowodowała ona ten wypadek w rezultacie nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Uchwałą z dnia 14 maja 2004 r., sygn. akt (...) Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej w związku z uczestnictwem w tym wypadku drogowym. W uzasadnieniu podkreślił, że przyczyną wypadku było przede wszystkim niewłaściwe zachowanie się na jezdni pieszej Krystyny M., a czyn

sędziego, jeśli nawet wyczerpał znamiona występku z art. 177 § 1 k.k., to charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości i jako taki nie może być uznany za przestępstwo.

Prokurator zaskarżył tę uchwałę i w zażaleniu zarzucił, iż ocena Sądu Dyscyplinarnego charakteryzująca stopień społecznej szkodliwości czynu sędziego jest przedwczesna i nie uwzględnia całokształtu okoliczności wynikających z zebranych dowodów.

Po rozpoznaniu zażalenia Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w dniu 18 października 2004 r. uchylił zaskarżoną uchwałę i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Zwrócił uwagę w uzasadnieniu, że przesłanką udzielenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest, zgodnie z art. 80 § 2c u.s.p., dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Nie odbiera to, co prawda, Sądowi Dyscyplinarnemu możliwości dokonania oceny, już przy rozpoznawaniu wniosku, stopnia społecznej szkodliwości czynu, lecz powinna ona uwzględniać wszystkie jego komponenty określone w art. 115 § 2 k.k. Zabrakło tego w orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, a zawarta w nim próba wartościowania zebranych dowodów była nader powierzchowna.

Po ponownym rozpoznaniu wniosku Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny uchwałą z dnia 14 stycznia 2005 r., sygn. akt (...) po raz drugi odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. W uzasadnieniu odniósł się krytycznie do konkluzji zawartych w opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Uznał, że zgromadzone dowody w ogóle nie dostarczyły podstawy do postawienia sędziemu Sądowi Okręgowemu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Również to rozstrzygnięcie zaskarżył Prokurator Rejonowy. W zażaleniu zarzucił uchwale przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego wydana została w oparciu o założenia niezgodne z zebraniem materiałem dowodowym, podczas gdy opinia ta uwzględniła zeznania przesłuchanych w śledztwie świadków i oględziny miejsca zdarzenia. Wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Przysługujący sędziemu, na mocy art. 181 Konstytucji RP, immunitet procesowy można uchylić, zgodnie z art. 80 § 2c u.s.p., w wypadku zaistnienia przesłanek wymienionych w art. 313 § 1 k.p.k., a więc gdy dane w chwili wszczęcia postępowania, bądź zebrane w jego toku, uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że popełnił on czyn zabroniony o znamionach przestępstwa, a więc gdy organ prowadzący postępowanie władny jest wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutów (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 września 2002 r., sygn. SNO 23/02). Te właśnie przesłanki powinny mieć decydujące znaczenie przy rozstrzygnięciu wniosku o

zezwoleń na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Zwracał na to uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 października 2004 r. uchylającej pierwsze rozstrzygnięcie Sądu Dyscyplinarnego. Do odmowy uwzględnienia wniosku może dojść tylko w wypadku przyjęcia, że zebrane dowody nie dostarczyły podstawy do przedstawienia sędziemu zarzutu w trybie art. 313 § 1 k.p.k.

Dowodem obciążającym sędziego Sądu Okręgowego jest, między innymi, opinia biegłego sądowego w dziedzinie analizy wypadków komunikacyjnych Ryszarda B. Wynika z niej, że przy odtwarzaniu przebiegu wypadku została uwzględniona całość materiału dowodowego, tj. protokoły oględzin miejsca wypadku i pojazdu oraz zeznania świadków: kierującego pojazdem sędziego, ofiary wypadku – pieszej Krystyny M. i obserwatora zdarzenia J.B. W syntetycznym wywodzie opartym na ścisłych wyliczeniach biegły opiniował, że piesza przyczyniła się do zaistnienia wypadku, przechodząc przez jezdnię w miejscu do tego nie przeznaczonym, ale kierująca samochodem miała możliwość uniknięcia kolizji. Wykazał, że piesza, przechodząc przez jezdnię, weszła w pole widzenia kierującej w odległości, która umożliwia jej skuteczne zahamowanie.

Po krótkim wysłuchaniu na posiedzeniu sędziego Sądu Okręgowego Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji dokonał oceny wszystkich utrwalonych w aktach dowodów. Uznał za niewiarygodne bądź niemiarodajne wszystkie te dowody, które obciążają kierującą samochodem. Oparł się natomiast na relacji sędziego Sądu Okręgowego, sprowadzającej się do tego, że nie mogła ona uniknąć najechania na pieszą, gdyż ta znalazła się w polu jej widzenia dopiero 2-3 metry przed pojazdem, tj. w odległości wielokrotnie mniejszej od ustalonej przez biegłego. W dalszych rozważaniach Sąd pierwszej instancji zawarł wysoce kontrowersyjne w realiach sprawy stwierdzenia, jakoby opinia biegłego nie uwzględniała dynamiki sytuacji na jezdni, a także, że kierująca samochodem nie miała obowiązku obserwowania w sposób ciągły zdarzeń na pasie, którym nie jechała.

Formułując tak daleko idące wnioski, pretendujące do oceny całokształtu materiału dowodowego i wypowiadając się finalnie co do rozbieżności między poszczególnymi dowodami, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wyszedł poza przedmiot postępowania, w którym należało zdecydować tylko o tym, czy dane zebrane na obecnym etapie śledztwa uzasadniają przedstawienie zarzutu osobie uczestniczącej w wypadku drogowym. Nie można przy tym nie zauważyć, że całość wyводу wartościującego poszczególne dowody, ale w szczególności opinię biegłego, cechuje powierzchowność, a nawet arbitralność.

W tym stanie rzeczy za zasadny należało uznać zarzut Prokuratora Rejonowego, wskazujący na naruszenie w zaskarżonej uchwale art.7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Nie ulega wątpliwości, że obraza tego przepisu mogła wywrzeć wpływ na treść tej uchwały.

Dostrzegając zasadność zarzutu zażalenia Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał zarazem, że na uwzględnienie zasługuje wniosek Prokuratora Rejonowego o zmianę zaskarżonej uchwały i podjęcie orzeczenia o wyrażeniu zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej. Istotnie, zebrane dowody w aktualnym stadium postępowania świadczą za tym, że piesza przechodząc przez jezdnię, znalazła się w polu widzenia kierującej pojazdem w odległości, która umożliwia skuteczne zahamowanie. Doprowadzenie do najechania na pieszę wskazuje zatem na naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu unormowanych w art. 3 ust. 1 i art. 19 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Okoliczności te uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że sędzia Sądu Okręgowego popełniła czyn o znamionach występku z art. 177 § 1 k.k., co stwarza podstawę do przedstawienia jej stosownego zarzutu przez organ prowadzący śledztwo. Zachodzą zatem przesłanki określone w art. 80 § 2c u.s.p. do wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Nie przesądza to oczywiście o sposobie zakończenia postępowania przygotowawczego. W wypadku złożenia przez kierującą samochodem wyjaśnień podważających konkluzje biegłego co do odległości, z której piesza znalazła się w polu jej widzenia, zajdzie potrzeba pogłębionego zweryfikowania opinii w tym właśnie aspekcie. Jest oczywiste, że ta właśnie okoliczność ma w sprawie newralgiczne znaczenie.

Konsekwencją wydania uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej jest orzeczenie z urzędu o zawieszeniu jej w czynnościach służbowych (art. 130 § 2 u.s.p.), a także o obniżeniu (w tym wypadku w minimalnym przewidzianym w ustawie stopniu) wysokości uposażenia na czas tego zawieszenia (art. 130 § 3 u.s.p.).